

TESTAMENT JEZUSA WSTĘPUJĄCEGO DO NIEBA

ZAKOŃCZENIE EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (ŁK 24, 46-53)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego.

Oto Ja ześlę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka”.

Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Których owoców Ducha Świętego wymienionych przez św. Pawła (miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie – Ga 5, 22-23) brakuje w moim życiu?
2. Czy droga mojej życiowej wędrówki jest ukierunkowana ku niebu?
3. Czy praktykuję modlitwę uwielbienia we wspólnocie bądź indywidualnie?

KOMENTARZ

Jezus rzekł do nich: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy” (Łk 24, 46-47)

Poprzez wyrażenie „tak jest napisane” Jezus wskazuje swym uczniom Pismo Święte Starego Testamentu jako źródło objawiające Jego tożsamość (zob. Łk 24, 44). W Ewangelii Łukasza Jezus często odnosił wydarzenia paschalne do zapowiedzi prorockich: *Potem wziął Dwunastu i powiedział do nich: «Oto idziemy do Jerozolimy i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym. Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty; ubiczują Go i zabiją, a trzeciego dnia zmartwychwstanie »* (Łk 18, 31-33).

Podobnie też św. Paweł, pisząc do pierwszych chrześcijan, spośród których duża część była Żydami nawróconymi na chrześcijaństwo, odwołuje się do Starego Testamentu: *Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu* (1 Kor 15, 3-5). Sam Jezus wyjaśniający Pisma jawi się jako ten, który objawia ludzkości sposób dochodzenia do wiary żywej, dojrzałej i głębokiej. Jezus wskazuje na cierpiącego Mesjasza, którego chwalebna męka wiedzie do zbawienia ludzkości. Niezrozumiałe po ludzku cierpienie Boga staje się źródłem prawdziwej mocy i chwały.

Po swoim zmartwychwstaniu Jezus naucza swych uczniów, że w Jego imię powinno być głoszone wezwanie do nawrócenia i odpuszczenie grzechów. Uczniowie po Jego odejściu mają stać się narzędziami, poprzez które uwielbiony Mesjasz może kontynuować swą misję zbawienia. On pozostaje w Kościele stale obecny poprzez swoje Słowo i Eucharystię. Dzięki

głoszeniu Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego zbawienie może docierać do wszystkich ludzi aż na krańce świata.

„Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka” (Łk 24, 48-49)

Jezus, nazywając swych uczniów świadkami, wskazuje na ich fundamentalną funkcję dawania świadectwa o swoim Mistrzu i o doświadczanych wydarzeniach. Św. Łukasz już w pierwszych słowach swej Ewangelii podkreśla, że relacja o słowach i czynach Jezusa została przekazana przez naocznych świadków i przez tych, którzy stali się sługami Słowa. Historia Jezusa nie jest więc oparta na jakiejś czysto ludzkiej imaginacji i abstrakcyjnych ideach, lecz na świadectwie konkretnych osób, które słuchały słów Jezusa i widziały dokonywane przez Niego cudowne znaki. Wezwanie Jezusa do bycia Jego świadkami możemy lepiej zrozumieć w świetle prologu Pierwszego Listu św. Jana, gdzie mocno jest akcentowana rola naocznych świadków: *To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna* (1 J 1, 1-4).

Dzięki świadkom Jezusa, Jego słowa i czyny zostają przekazane dla przyszłych pokoleń. Ich świadectwo staje się służbą wobec Słowa Bożego, gdyż pragną z całą starannością służyć najważniejszej misji przekazywania zbawczej prawdy realizowanej w życiu i działalności Mistrza z Nazaretu. Wezwanie do bycia świadkami Jezus łączy z zapowiedzią zesłania Ducha Świętego, którego nazywa „obietnicą Ojca” i „mocą z wysoka”. Wiąże się to wyraźnie ze słowami Jezusa zapisanymi w Dziejach Apostolskich: *Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi»* (Dz 1, 8).

Skuteczne dawanie świadectwa przez uczniów możliwe jest mocą Ducha Świętego, który jest obietnicą Ojca i darem Syna. Jezus poleca swym uczniom, aby pozostali w Jerozolimie i oczekiwali na zesłanie Ducha Świętego, które nastąpi w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 1-12).

Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do Nieba (Łk 24, 50-51)

Jezus wyprowadza swych uczniów poza miasto na południowo-wschodnie zbocze Góry Oliwnej ku miejscowości Betania. W Dz 1, 12 jako miejsce wniebowstąpienia jest wskazywana Góra Oliwna. Ewangelista łączy Betanię i Górę Oliwną we wcześniejszym kontekście przy uroczystym wjeździe Jezusa do Jerozolimy: *Gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów* (Łk 19, 29). Dane topograficzne w relacji Łukasza można lepiej zrozumieć w świetle opisu proroka Ezechiela (Ez 11, 23) o chwale Pańskiej, która wyszła z granic miasta i zatrzymała się na górze leżącej na wschód od Jerozolimy (Góra Oliwna). Stamtąd oczekiwano także powtórnego przybycia chwały Pańskiej. Ostatnim gestem Jezusa na ziemi przed wniebowstąpieniem jest podniesienie rąk i błogosławieństwo uczniów. Ewangelista aż dwukrotnie podkreśla fakt błogosławieństwa udzielonego uczniom przez Jezusa. Gest uniesionych rąk zdaje się wskazywać na moc Ojca w niebie. Droga Jezusa ku Niebu i Jego tryumf po prawicy Ojca staje się dla ludzkości ostatecznym błogosławieństwem. Jezus, oddalając się od swoich uczniów, nie pozostawia ich sierotami, lecz zapowiada im Ducha Świętego i błogosławi ich. Jego błogosławieństwo obejmuje ludzi wszystkich miejsc i czasów, którzy dzięki pomocy Ducha Świętego zmierzają ku Niebu. Ostatni gest Jezusa na ziemi staje się dla nas bardziej

wyrazisty w świetle słów św. Pawła z Listu do Efezjan: *On nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. (...) W Nim także i wysłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę waszego zbawienia, w Nim również uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany. On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością Boga, ku chwale Jego majestatu* (Ef 1, 3b. 13-14).

***Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga* (Łk 24, 52-53)**

Jezus, prawdziwy Mesjasz i Syn Boży, po wypełnieniu swego zbawczego posłannictwa na ziemi, powraca do domu Ojca pełen czci i chwały. Odpowiedzią uczniów na błogosławieństwo Jezusa jest uwielbienie wyrażone w geście oddania Mu pokłonu, który wyraża głęboką miłość, wdzięczność i szacunek uczniów wobec swego Mistrza. Taka postawa, mimo rozstania i pożegnania, rodzi w ich sercach wielką radość. Jak pasterze odchodzący od betlejemskiego żłóbka, tak teraz uczniowie odchodzą z miejsca wniebowstąpienia pełni radości wypływającej z całkowitego zawierzenia Słowu Pana. Podobnie jak wcześniej kobiety powróciły od grobu i uczniowie z Emaus powrócili do Jerozolimy, tak teraz uczniowie powracają do Jerozolimy, aby wypełnić skrupulatnie słowo testamentu przekazane im przez Jezusa. Ewangelista konkretyzuje miejsce ich przebywania, wskazując na świątynię. Pełni wiary, nadziei i miłości uwielbiają i błogosławią Boga. We wspólnocie wiary i miłości oczekują na obiecanego Ducha Świętego, aby otrzymać moc z wysoka.

MEDYTACJA

Jezus odchodzący do domu Ojca żegna się ze swymi uczniami, przekazując im ostatnie słowa otuchy i gesty miłości. Jego Wniebowstąpienie nie jest definitywnym rozstaniem ze swymi uczniami, lecz nową, chwalebłą obecnością. W mocy Ducha Świętego Jezus jest obecny w Kościele w sakramentach świętych i w Słowie Bożym. W świetle tajemnicy Wniebowstąpienia uczniowie mogą lepiej zrozumieć tryumf Jezusa na ziemi nad władcą tego świata. Jezus jako Pan i Zbawiciel zasiada w chwale nieba po prawicy Ojca. Jego zbawcze dzieło, którego dokonał, wypełnione jest miłością do człowieka. Ostatnim Jego gestem na ziemi jest błogosławieństwo skierowane do każdego z nas. W tym geście Jezus pragnie pokazać, jak bardzo nas kocha i jak bardzo pragnie, abyśmy nasze ziemskie życie kierowali zawsze do nieba. Jezus wstępujący do nieba pokazuje nam, że nasze życie nie ogranicza się tylko do doczesności, lecz wykracza poza ziemską rzeczywistość. Stając się naśladowcami i świadkami Jezusa w mocy Ducha Świętego, kierujemy nasze życie ku niebu. Tylko na takiej drodze całkowitego zaufania Bogu możemy poczuć głęboką radość i spełnienie. Wszystkie drogi – choćby najwspanialsze i najcudowniejsze – jeśli nie prowadzą do nieba są tylko uludą i pozornym szczęściem. Nasza droga w komunii z Bogiem jest drogą do wiecznego, niebiańskiego Jeruzalem. W Ewangelii Łukaszowej ważną rolę odgrywa Jerozolima. Poprzez częste wzmiankowanie Świętego Miasta i jego świątyni, autor trzeciej Ewangelii pragnie uwypuklić historyczny aspekt życia i misji Jezusa. Nie jest On bowiem zjawą, duchem, iluzją, fantazją, lecz Synem Bożym, który poprzez Wcielenie zaistniał w konkretnych, historycznych warunkach. Ziemskie życie pośród Narodu Wybranego, kontakt z konkretnymi osobami i miejscami w Palestynie mają uwypuklić realizm i historyczność zapowiadanego już przez proroków Mesjasza. Św. Łukasz zaprasza nas, abyśmy wczytując się w słowa jego Ewangelii, poszukiwali Jezusa, który pragnie, abyśmy poważnie i realnie spojrzeli także na naszą własną historię życia. Kontakt z Jezusem historii pozwoli nam otworzyć się na głęboki, duchowy wymiar naszej wiary w Syna Bożego.